

Sygn. akt II K 514/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Goleniowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Krukar – Leśniak

Protokolant: Magdalena Sapikowska

przy udziale Prokuratora: Małgorzaty Gruszeckiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 6.08.2015 r., 15.09.2015 r., 16.10.2015 r., 26.11.2015r., 28.01.2016 r., 25.02.2016 r., 5.04.2016 r., 19.04.2016 r.

sprawy **R. C.**

syna H. i E. z d. Ś., ur. (...) w G., karanego

### **oskarżonego o to, że:**

I. w dniu 16 listopada 2014 r. w G. przy ul. (...) w kompleksie leśnym, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 15 listopada 2007 r. sygn.. akt III K 31/07 na karę 8 lat pozbawienia wolności, w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 5 października 2006 r. do 20 października 2014 r. około godziny 4:00 doprowadził J. F. do obcowania płciowego w ten sposób, że używając siły fizycznej poprzez złapanie pokrzywdzonej za rękę i szyję doprowadził ją do stanu bezbronności, a następnie zmusił pokrzywdzoną do odbycia stosunku oralnego i dopochwowego, przez co bezpośrednio naraził ją na zarażenie chorobą zakaźną, będąc zarażonym wirusem HCV, o czym w chwili popełnienia czynu wiedział, czym działał na szkodę J. F.,

tj. o czyn z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zb. z art. 161 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w dniu 16 listopada 2014 r. w G. przy ul. (...) w okolicy rzeki I., będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 15 listopada 2007 r. sygn.. akt III K 31/07 na karę 8 lat pozbawienia wolności, w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 5 października 2006 r. do 20 października 2014 r. około godziny 2:00 po uprzednim doprowadzeniu do stanu bezbronności M. H. (1), wykorzystując jej zaskoczenie a następnie a następnie używając siły fizycznej polegającej na przewróceniu na ziemię, zasłonięciu ust dłonią i podduszaniu za szyję usiłował doprowadzić ją do obcowania płciowego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na oswobodzenie się od napastnika i ucieczkę pokrzywdzonej z miejsca zdarzenia,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego **R. C.** za winnego popełnienia zarzucanych mu w punktach I-II części wstępnej wyroku czynów, tj. przestępstw kwalifikowanych z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zb. z art. 161 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. ustalając, że popełnił je w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, zanim zapadł pierwszy, chociażby nieprawomocny wyrok co do któregośkolwiek z nich, tj. w ramach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. oraz przyjmując, że podstawą wymiaru kary za zarzucany oskarżonemu w punkcie I części wstępnej wyroku czyn na podstawie art. 11 § 3 k.k. jest art. 197 § 1 k.k.

i za te czyny na podstawie art. 197 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. skazuje go na karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 41a § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych J. F. i M. H. (2) na odległość 50 (pięćdziesięciu) metrów przez okres 15 (piętnastu) lat;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę orzeka wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej:

- J. F. kwotę 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych,

- M. H. (2) kwotę 5.000 (pięciu tysięcy) złotych;

IV. na podstawie art. 77 § 2 k.k. zastrzega, że warunkowe zwolnienie oskarżonego nie może nastąpić wcześniej niż po odbyciu przez niego co najmniej 13 (trzynastu) lat orzeczonej kary pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 93a § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 93b § 1 k.k. w zw. z art. 93c pkt 4 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek zabezpieczający w postaci terapii;

VI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności zalicza okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 18.11.2014 r. godzina 10:00 w całości przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

**Sygn. akt II K 514/15**

## UZASADNIENIE

R. C. w okresie od 5 października 2006 r. do 20 października 2014 r. odbywał karę łączną 8 lat pozbawienia wolności, na którą został skazany za popełnienie czynów kwalifikowanych z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. oraz z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 15 listopada 2007 r. wydanym w sprawie o sygn. akt III K 31/07.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego k. 95-94, 159-160, 173, 323-324, 407-408

- odpisy wyroków wraz z uzasadnieniem k. 127-128, 129, 130-152

Podczas pobytu R. C. w zakładzie karnym w 2009 r. objęto go nadzorem lekarskim z uwagi na wykryty u niego w 2006 r. wirus HCV.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 95-94, 159-160, 173, 323-324, 407-408

- dokumentacja medyczna oskarżonego k. 154, 155-157, 180, 181, 182, 183-186
- wynik badania J. F. k. 100
- opinia biegłych z zakresu medycyny sądowej k. 317-320

Po opuszczeniu zakładu karnego R. C. zamieszkał w mieszkaniu swojej matki E. C. znajdującym się w G. przy ulicy (...).

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego k. 95-94, 159-160, 173, 323-324, 407-408

- zeznania P. P. k. 432-430

- zeznania K. W. k. 453
- zeznania P. A. k. 453-454
- notatki urzędowe k. 66-67

W dniu 15 listopada 2014 r. w godzinach wieczornych M. H. (2) poszła wraz ze swoją koleżanką do znajdującego się w G. lokalu (...). O godzinie 1:56 w nocy zadzwonił do niej jej chłopak K. M. mówiąc, że wraca już do domu. W związku z tym M. H. (2) także postanowiła udać się do swojego mieszkania znajdującego się w G. przy ulicy (...).

Dowód: - zeznania M. H. (2) k. 19-21, 124-125, 205-207, 408

- zeznania M. M. (1) k. 33-34, 409
- zeznania K. S. (1) k. 23-2224, 640-641
- zapisy z monitoringu k. 61, 213
- protokół zatrzymania rzeczy k. 87-89, 90
- protokoły oględzin monitoringu k. 257-258, 259-260

Po opuszczeniu lokalu M. H. (2) szła sama ulicą (...) M. w stronę dworca PKP, następnie koło baru (...) u M. skręciła w podwórze kierując się w stronę znajdujących się przy rzece I. garaży. Gdy była już przy końcu prowadzącej tamtędy ścieżki została zaatakowana przez R. C., który złapał ją od tyłu za szyję i zaczął ją podduszać przyciskając jej gardło przedramieniem. M. H. (2) zaczęła wtedy krzyczeć i wzywać pomocy. Wówczas R. C. swoją drugą ręką zakrył jej usta i nos przez co nie mogła ona złapać powietrza. M. H. (3) zaczęła więc odrywać jego dłoń wskutek czego złamała sobie paznokiec. Gdy M. H. (2) przestała krzyczeć R. C. powiedział do niej, aby zdjęła spodnie. Następnie popchnął ją i przewrócił na ziemię. Potem, gdy leżała na plecach na ziemi, nachylił się nad nią i przytrzymując ją rękoma próbował całować w usta. Następnie R. C. podniósł M. H. (2) i zaczął ją ciągnąć w stronę rzeki, po czym znowu kazał jej zdjąć spodnie. M. H. (2) powiedziała wówczas, że sama to zrobi. Gdy zaś R. C. chciał ją chwycić, odsunęła się oraz kopnęła go i uderzyła obcasem buta, które wzięła na zmianę do lokalu. Następnie zaczęła uciekać i krzyczeć. Gdy dobiegła do swojej klatki schodowej wystukała kod do domofonu i weszła do środka zamykając za sobą drzwi. Następnie zadzwoniła na Policję informując o zaistniałym zdarzeniu. Potem udała się w kierunku swojego mieszkania, gdzie zastała swojego chłopaka M. M. (1), któremu również opowiedziała o całym zdarzeniu. Była wówczas roztrzęsiona i zapłakana oraz miała krew na brodzie. Następnie M. H. (2) zadzwoniła także do swojego brata K. S. (2) i jemu również opowiedziała co się wydarzyło.

Dowód: - zeznania M. H. (2) k. 19-21, 124-125, 205-207, 408

- zeznania M. M. (1) k. 33-34, 409
- zeznania K. S. (1) k. 23-2224, 640-641
- protokół oględzin M. H. (2) k. 25-27
- protokół oględzin miejsca wraz z materiałem poglądowym oraz zapisem na płycie CD k. 29-30, 31-32, 42-46
- protokół zatrzymania rzeczy k. 91-93

Tej samej nocy, około godziny 23:00 J. F. spotkała się ze swoimi znajomymi, z którymi udała się do lasu znajdującego się w G. w okolicy ulicy (...), gdzie spożywali alkohol. Przed spotkaniem ze znajomymi J. F. wypila jedno piwo, a podczas spotkania kolejne. Początkowo w drodze powrotnej J. F. towarzyszyli jej znajomi, a później jedna z koleżanek, rozstała się z nią jednak na skrzyżowaniu ulicy (...).

Dowód: - zeznania J. F. k. 6-9, 122-123, 208-210, 211, 408

- zeznania A. F. k. 11-12, 408-409

Dalej J. F. szła sama poruszając się ulicą (...) i kierując się w stronę znajdującego się przy tej ulicy domu. Około godziny 4:00, gdy znajdowała się już pod swoim blokiem, zauważyła, że idący za nią od pewnego czasu mężczyzna, którym był R. C., przyśpiesza. Gdy się odwróciła, R. C. złapał ją od tyłu ręką za szyję i przyciskając jej gardło swoją ręką powiedział, że ma z nim iść. J. F. zaczęła wtedy płakać i mówić, żeby ją puścił. Z uwagi jednak na to, że R. C. cały czas ją trzymał i podduszał poszła z nim do znajdującego się naprzeciwko jej bloku parku prosząc jednocześnie R. C., aby nic jej nie robił. Powiedział on wtedy J. F., że jak nie będzie uciekać, to nic się jej nie stanie. Gdy byli już w parku R. C. nakazał J. F., aby się z nim całowała. Obawiając się R. C. zrobiła co on jej kazał, ale powiedziała, że się źle czuje i chce usiąść. Gdy usiadła na ławce R. C. ściągnął jej spodnie i majtki, po czym włożył jej palec do pochwy. Mimo iż J. F. wrywała się i mówiła, że ją to boli R. C. nie przestał wykonywać tej czynności i kazał J. F., aby była cicho. Następnie ponownie złapał ją za szyję i zaczął ją prowadzić przez park do znajdującego się po drugiej stronie ulicy (...) lasu. Tam zdjął kurtkę i położył ją na ziemi oraz zaczął rozpinąć spodnie. Wtedy J. F. włożyła rękę do kieszeni swojej kurtki, w której miała telefon komórkowy i chciała zadzwonić na Policję. Zauważył to jednak R. C. i kazał jej wyciągnąć baterię z telefonu. Następnie powiedział do niej, że ma wziąć jego penisa do ust i połknąć spermę, gdyż inaczej się zdenerwuje. J. F. usiadła na ziemi na jego kurtce i odbyła z R. C. stosunek oralny, podczas którego była przez niego przytrzymywana za głowę. Potem R. C. kazał jej ściągnąć spodnie, majtki i buty. J. F. wykonała jego polecenie, po czym planując ucieczkę powiedziała mu, że chce oddać mocz. Wówczas R. C. nieco się odsunął. J. F. próbowała wtedy uciec, ale poślizgnęła się na trawie i R. C. ponownie ją złapał mówiąc, że przy tym, że ma nie robić takich numerów. Następnie kazał jej się położyć na jego kurtce i rozsunąć nogi, po czym odbył z nią stosunek dopochwowy nie używając przy tym prezerwatywy przez co naraził ją na zarażenie wirusem HCV, którego jest nosicielem. J. F. zaczęła krzyczeć i płakać. Próbowała się też wrywać, ale R. C. ją przytrzymywał. Po zakończonym stosunku R. C. wstał oraz podciągnął spodnie i zapiał je. J. F. także zaczęła się ubierać. R. C. nakazał jej wtedy, aby włączyła telefon i podała mu swój numer telefonu, który on sobie zapisał. Potem J. F. powiedziała, że wraca do domu. R. C. poszedł za nią mówiąc, że ją przeprosza. Odprowadził ją do alejki w parku, po czym oświadczył, że musi iść na pociąg i odszedł.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 95-94, 159-160, 173, 323-324, 407-408

- zeznania J. F. k. 6-9, 122-123, 208-210, 211, 408
- protokół zatrzymania rzeczy k. 13-15
- protokół oględzin J. F. k. 16-18
- protokół oględzin miejsca wraz z materiałem pogładowym k. 38-39, 47-49
- protokół oględzin odzieży J. F. wraz z materiałem pogładowym k. 52-53, 54-55
- opinia odnośnie badań daktyloskopijnych wraz ze śladami k. 251-253, 254
- protokoły oględzin telefonu oskarżonego wraz z wydrukami i zapisami na płytach CD k. 104-106, 107-118, 119-121
- protokół oględzin telefonu J. F. k. 221-222
- dokumentacja medyczna oskarżonego k. 154, 155-157, 180, 181, 182, 183-186
- opinia biegłych z zakresu medycyny sądowej k. 317-320

Około godziny 4:30 matka J. F. A. F. obudziła się i spostrzegła, że jej córki nie ma jeszcze w domu. Zadzwoniła więc do niej na jej telefon komórkowy. J. F. powiedziała wtedy matce, że już jest przy bloku. Po wejściu do mieszkania

powiedziała, że została zgwałcona. A. F. zadzwoniła wtedy na Policję. Potem J. F. opowiedziała matce co się jej przydarzyło. W chwili zdarzenia J. F. była zdrowa. Nie chorowała ona na żadną chorobę zakaźną.

Dowód: - zeznania J. F. k. 6-9, 122-123, 208-210, 211, 408

- zeznania A. F. k. 11-12, 408-409
- wynik badania J. F. k. 100
- opinia biegłych z zakresu medycyny sądowej k. 317-320

Na podstawie podanych przez M. H. (2) oraz J. F. opisów sprawcy usiłowania i dokonania zgwałcenia sporządzony został portret pamięciowy, który odzwierciedla wygląd R. C..

Dowód: - zeznania M. H. (2) k. 19-21, 124-125, 205-207, 408

- zeznania J. F. k. 6-9, 122-123, 208-210, 211, 408
- portret pamięciowy k. 51
- protokół okazania osób J. F. k. 122-123
- protokół okazania osób M. H. (2) k. 124-125

R. C. został zatrzymany w dniu 18 listopada 2014 r. o godzinie 9:30 w mieszkaniu matki przez wysłanych na miejsce funkcjonariuszy Policji: sierż. sztab. K. W., sierż. sztab. P. A., sierż. M. W. i sierż. M. K.. Podczas zatrzymania R. C. usiłował wyłączyć swój telefon komórkowy, w którym jak później ustalono (...) miał zapisany numer telefonu należącego do J. F.. Ponadto znajdowała się tam także niewysłana do J. F. wiadomość tekstowa SMS o treści: „Jeszcze raz bardzo przepraszam, mam nadzieję, że kiedyś mi wybaczysz, nie wiem czy da się to wybaczyć? Przepraszam Cię. Jesteś na pewno cudowna, żałuję że nie poznaliśmy się w innych okolicznościach, przepraszam Cię aniołku!!”. Podczas przeprowadzonych czynności rozpytania na K. R. C. oświadczył m.in., że nie będzie rozmawiał z policjantami, gdyż nie rozumieją takiego zwyrodnialca jak on i dodał, że to jest silniejsze od niego. Powiedział też, że myślał, że już wczoraj po niego przyjadą.

Dowód: - zeznania P. P. k. 432-430

- zeznania K. W. k. 453
- zeznania P. A. k. 453-454
- protokół zatrzymania oskarżonego k. 65
- notatki urzędowe k. 66-67
- protokół przeszukania k. 69-71
- protokół zatrzymania rzeczy k. 74-76
- protokół oględzin rzeczy wraz z materiałem poglądowym k. 77-80
- protokół oględzin osoby k. 81-85
- protokoły oględzin telefonu oskarżonego wraz z wydrukami i zapisami na płytach CD k. 104-106, 107-118, 119-121
- bilingi k. 278-280

W toku przeprowadzonych badań genetycznych materiałów pobranych od M. H. (2) spod paznokci oraz od J. F. z jej bielizny nie wyizolowano DNA pochodzącego od R. C.. Do identyfikacji nie nadawały się także odfiski linii papilarnych zabezpieczone na telefonie komórkowym należącym do J. F.. Mimo to, podczas przeprowadzonych czynności okazań zarówno M. H. (2), jak i J. F. rozpoznały R. C. jako sprawcę usiłowania i dokonania zgwałcenia.

Dowód: - zeznania M. H. (2) k. 19-21, 124-125, 205-207, 408

- protokół oględzin M. H. (2) k. 25-27
- protokół oględzin miejsca wraz z materiałem poglądowym oraz zapisem na płycie CD k. 29-30, 31-32, 42-46
- protokół zatrzymania rzeczy k. 91-93
- zeznania J. F. k. 6-9, 122-123, 208-210, 211, 408
- zeznania A. F. k. 11-12, 408-409
- protokół zatrzymania rzeczy k. 13-15
- protokół oględzin J. F. k. 16-18
- protokół oględzin miejsca wraz z materiałem poglądowym k. 38-39, 47-49
- protokół oględzin odzieży J. F. wraz z materiałem poglądowym k. 52-53, 54-55
- zapisy z monitoringu k. 61, 213
- protokół zatrzymania rzeczy k. 87-89, 90
- protokoły oględzin monitoringu k. 257-258, 259-260
- opinia odnośnie badań daktyloskopijnych wraz ze śladami k. 251-253, 254
- protokół pobrania materiału porównawczego od M. H. (2) 28, 63
- protokół pobrania materiału porównawczego od J. F. k. 62
- protokół pobrania materiału porównawczego od oskarżonego k. 64
- opinia odnośnie badań DNA k. 294-303

Nie stwierdzono żadnych zakłóceń w procesach spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń zarówno u M. H. (2), jak i u J. F.. U obu tych osób procesy te przebiegają prawidłowo.

Dowód: - zeznania M. H. (2) k. 19-21, 124-125, 205-207, 408

- zeznania J. F. k. 6-9, 122-123, 208-210, 211, 408
- portret pamięciowy k. 51
- protokół okazania osób J. F. k. 122-123
- protokół okazania osób M. H. (2) k. 124-125
- opinia psychologiczna dotycząca J. F. k. 227-229

- opinia psychologiczna dotycząca M. H. (2) k. 230-231

Z uwagi na wątpliwości odnośnie czytelności R. C. został on poddany badaniu sądowo – psychiatrycznemu. W wydanej opinii biegli nie stwierdzili u R. C. choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego. Wskazali natomiast, że istnieje wysokie ryzyko ponownego popełnienia przez niego czynów zabronionych o znacznej społecznej szkodliwości z razie nie poddania się psychoterapii zaburzeń osobowości.

Ponadto został on też poddany badaniu psychologicznemu i seksuologicznemu. Biegły psycholog w wydanej opinii wskazał, że sprawność intelektualna R. C. mieści się w granicach przeciętnych dla jego wieku. Poszczególne funkcje i sprawności umysłowe rozwijają się u niego prawidłowo. Ma on niskie aspiracje życiowe, a jego aktywność koncentruje się głównie na działaniach doraźnych, związanych z zaspokajaniem swoich potrzeb, często o charakterze aspołecznym. R. C. cechuje brak dojrzałości emocjonalnej i integracji jego osobowości. Słabo radzi sobie w sytuacjach stresowych. W takich sytuacjach wykazuje skłonność do zachowań agresywnych, które mogą przybierać zarówno charakter negatywizmu, jak i czynnej agresji fizycznej. W stosunkach z otoczeniem społecznym zaznaczają się trudności z nawiązywaniem i podtrzymywaniem więzi. Jego zachowanie oparte jest na wątpliwych ze społecznego punktu widzenia, gdyż często aspołecznych wzorcach i zasadach. Mimo licznych niepowodzeń życiowych, nie ujawnia żadnej motywacji do analizowania swoich dotychczasowych doświadczeń życiowych, a przyczyn swoich niepowodzeń dopatruje się poza sobą. Konieczne jest zatem poddanie go psychoterapii z uwzględnieniem aspektu seksuologicznego. Z kolei biegła seksuolog w wydanej opinii podała, że R. C. ma duże, choć mieszczące się w granicach normy, potrzeby seksualne. Nie występują u niego zaburzenia seksualne o charakterze preferencyjnym. Zarzucane mu czyny mogą mieć charakter osobowościowo – sytuacyjny. Istnieje wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przez niego podobnych czynów zabronionych, do tych które są mu zarzucane w razie nie poddania się przez niego odpowiedniej terapii.

Dowód: - opinia sądowo – psychiatryczna k. 333-336

- uzupełniająca pisemna opinia sądowo – psychiatryczna k. 626-628
- uzupełniająca ustna opinia sądowo – psychiatryczna k. 639-640
- opinia psychologiczna k. 478-481
- uzupełniająca ustna opinia psychologiczna k. 671-672
- opinia seksuologiczna k. 568-585
- uzupełniająca ustna opinia seksuologiczna k. 640

R. C. ma obecnie (...) Jest rozwiedzony. Ma jedno dziecko w wieku 15 lat. Ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest mechanikiem. Przed zatrzymaniem utrzymywał się z prac dorywczych, z których osiągał dochód w wysokości około 2.000 złotych miesięcznie. Ma zasądzone alimenty na córkę w wysokości 500 złotych. Był wcześniej wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa podobne. Jego zachowanie w warunkach izolacji jest oceniane przez administrację jednostki, w której przebywa jako poprawne. Wobec przełożonych prezentuje właściwe zachowanie, jest regulaminowy i zdyscyplinowany. Przestrzega porządku i dyscypliny. Nie stwarza problemów wychowawczych. Był siedmiokrotnie nagradzany regulaminowo, nie był karany dyscyplinarnie. W gronie współosadzonych funkcjonuje właściwie.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego k. 95-94, 159-160, 173, 323-324, 407

- dane o karalności k. 98-99, 224-225, 385-386, 500-501, 561-562
- odpisy wyroków wraz z uzasadnieniem k. 127-128, 129, 130-152

- wydruk z kartoteki KSIP k.
- opinia z ZK k. 406, 565

Przesłuchany w charakterze podejrzanego R. C. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania. Oświadczył, że wyjaśnienia złoży dopiero przed Sądem.

Także na rozprawie przed Sądem R. C. oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Oświadczył, że będzie tylko odpowiadał na pytania. Odpowiadając na zadane mu pytania podał, że 16 listopada był na imieninach w K. u kolegi. Był tam do późnych godzin wieczornych, jak przyjechał to już było ciemno. W nocy z 15/16 listopada nie pamięta co robił. Z tego co się orientuje to prawdopodobnie portret pamięciowy jego miał dotyczyć i stąd te zarzuty. Nie zna pokrzywdzonych. J. F. to może się domyślać kto to jest, drugiej pani nigdy na oczy nie widział. Miał okazję spożywać alkohol z tą dziewczyną tj. J. F. na ul. (...) jak się wchodzi do parku, ale nie wie czy to jest ta osoba, bo jej nie widział. Chciał konfrontację na komendzie, ale powiedziano mu, że nie ma takiej możliwości. Nie odbywał żadnego stosunku seksualnego z tą osobą. W ogóle z nikim nie odbywał stosunku w nocy z 15/16 listopada. W nocy wtedy na pewno spał, nie szwendał się po nocy po mieście, w takich godzinach wieczornych jest w domu. Mieszkał wtedy z mamą, tatą i siostrami. Chciał przed Sądem powiedzieć prawdę tak jak było, czyli to co mówił.

Po odczytaniu protokołów z przesłuchań pokrzywdzonej M. H. (2) oraz odtworzeniu zapisu dźwięku i obrazu z przesłuchania pokrzywdzonej oskarżony oświadczył, że nie ma z tym nic wspólnego. To nie mógł być on, na okazaniu nie było żadnej osoby podobnej do niego, wszyscy byli niżsi i mieli jasne włosy, jak to powiedział policjantowi to się śmiał. To co odczytano to nie ma nic wspólnego z nim. Nie ma nic z tym wspólnego. Nie zna tej osoby. Przypomniało mu się, że tam w aktach jest zeznanie świadka, że widzieli jakiegoś zadrapanego mężczyznę, a to nie był on.

Po odczytaniu protokołów z przesłuchań pokrzywdzonej J. F. oraz odtworzeniu zapisu dźwięku i obrazu z przesłuchania pokrzywdzonej oskarżony oświadczył, że prawdopodobnie początek był podobny, bo poznał dziewczynę w okolicy (...), tylko wcześniej on miał wódkę ze sobą i na ławce w parku pili tę wódkę. Może chciał ją pocałować czy przytulić, ale nie byli w lesie i nie uprawiał żadnego stosunku. Mówiła, że ma na imię J., dała mu swój numer sama i chciała się spotkać później. Mówiła mu, że pracuje w netto. Nie robił jej żadnych zdjęć. Chciał do niej napisać smsa, bo trochę jej ubliżył jak pili tę wódkę i chciał przeprosić. Na pewno nie byli w żadnym lesie. Ona nie była wcale trzeźwa, ona mówiła, że była na jakimś ognisku i jeszcze z nim z samej butelki wódkę piła. Na rogu ul. (...) i ul. (...) ją poznał. Poznał ją przed pić wódkę. Ona jeszcze do mamy pisała smsa, bo mama marudzi, że późno przychodzi. Nie wie czemu wskazała właśnie jego. Nigdy nie uprawiał z tą osobą seksu i nie wie czemu ona tak mówiła. Nie uprawiał z tą osobą seksu w żaden sposób. Nie wie czemu ona go oskarża o gwałt. Kojarzy tę osobę, to jest ta J., o której mówił, do której chciał wysłać smsa. Ją poznał na ul. (...).

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego k. 95-94, 159-160, 173, 323-324, 407

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego sprawstwo i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości.

R. C. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Początkowo oświadczył, że nie pamięta, co robił w nocy z 15 na 16 listopada 2014 r., ale podał, że pewnie spał. Dodał, że „nie szwendał się” po nocy po mieście, bo w takich godzinach wieczornych zawsze jest w domu.

Już jednak odpowiadając na pytania odnośnie pierwszego zarzucanego mu czynu przyznał ostatecznie, że był w tym czasie i miejscu, które są wskazane w zarzucie, wspólnie z J. F.. Podał, że poznał pokrzywdzoną na roku na ulicy (...) i potem na ławce w parku przy ulicy (...) spożywali razem alkohol w postaci wódki, którą miał ze sobą. Zaprzeczył natomiast, aby odbywał z nią jakikolwiek stosunek seksualny. Oświadczył, że może chciał ją pocałować czy przytulić, ale nie byli w lesie i nie uprawiał z nią żadnego stosunku. W tym zakresie jego wyjaśnieniom przeczą jednak



logiczne i konsekwentne zeznania J. F., która szczegółowo opisała przebieg zdarzenia oraz zachowanie oskarżonego. Pokrzywdzona podała, że R. C., którego bez żadnych wątpliwości rozpoznała podczas przeprowadzonej czynności okazania, bez jej zgody i stosując wobec niej przemoc odbył z nią stosunek oralny i dopochwowy bez prezerwatywy. Z jej zeznaniami korespondują zaś zeznania jej matki, która wprawdzie nie była świadkiem samego zdarzenia, jednak widziała ona córkę i rozmawiała z nią bezpośrednio po tym jak została zgwałcona. A. F. przytoczyła to, co wówczas zrelacjonowała jej córka i co w pełni korespondowało z tym, co później J. F. podawała w składanych zeznaniach. A. F. opisała też stan w jakim jej córka wróciła do domu. Podała ona, że jej córka weszła do domu z płaczem, była cała brudna i roztrzęsiona. Jak zaś wynika z opinii biegłej psycholog B. K., która uczestniczyła w przesłuchaniu J. F. i przeprowadziła jej badanie psychologiczne, u pokrzywdzonej wyraźniej występują objawy zespołu stresu pourazowego, które może wywołać m.in. takie wydarzenie życiowe jak gwałt. Dodatkowo biegła psycholog wskazała, że nie stwierdziła u J. F. żadnych zakłóceń w procesach spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. Procesy te przebiegają u pokrzywdzonej prawidłowo i powodują, że jej zeznania spełniają zarówno ogólne, jak i szczegółowe kryteria wiarygodności psychologicznej. Wszystkie wskazane powyżej okoliczności w ocenie Sądu jednoznacznie świadczą o wiarygodności zeznań J. F.. Należy zauważyć, że pokrzywdzona nie miałaby żadnego powodu, aby bezpodstawnie obciążać R. C.. Sam oskarżony nie potrafił podać, dlaczego J. F. akurat jego miałaby posądzać o zgwałcenie.

Z kolei odpowiadając na pytania odnośnie drugiego zarzucanego mu czynu R. C. podał, że nie zna M. H. (2) i nie ma z tym nic wspólnego. Dodał, że nie był tą osobą, o której zeznawał jeden ze świadków, że widzieli jakiegoś zadrapanego mężczyznę. K. S. (1) podczas rozprawy przed Sądem zeznał wprawdzie, że to nie oskarżonego widział po zdarzeniu, gdy poszukiwali sprawcę, który usiłował zgwałcić jego siostrę, należy jednak zauważyć, że w żaden sposób nie wyklucza to tego, że to R. C. wcześniej usiłował dokonać zgwałcenia M. H. (2). Trzeba podkreślić fakt, że pokrzywdzona M. H. (2), podobnie jak druga pokrzywdzona J. F., bez żadnych wątpliwości rozpoznała podczas przeprowadzonej czynności okazania oskarżonego. Nie miała ona zaś żadnych powodów aby bezpodstawnie obciążać akurat R. C., co zresztą przyznał sam oskarżony, kiedy podał, że nawet jej nie zna. Dodatkowo jak wynika z opinii biegłej psycholog B. K., która uczestniczyła w przesłuchaniu M. H. (2) i przeprowadziła jej badanie psychologiczne, także u tej pokrzywdzonej występują objawy zespołu stresu pourazowego, które może wywołać m.in. takie wydarzenie życiowe jak zagrożenie utraty życia i zdrowia. Dodatkowo biegła psycholog wskazała, że nie stwierdziła u M. H. (2) żadnych zakłóceń w procesach spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. Procesy te przebiegają u pokrzywdzonej prawidłowo i powodują, że jej zeznania spełniają zarówno ogólne, jak i szczegółowe kryteria wiarygodności psychologicznej.

W ocenie Sąd przytoczone powyżej okoliczności jednoznacznie wskazywały na fakt dopuszczenia się przez R. C. pierwszego z zarzucanych mu czynów oraz na usiłowanie popełnienia drugiego. Należy zauważyć, że obie pokrzywdzone bez żadnych wątpliwości wskazały oskarżonego jako sprawcę, który dopuścił się na ich szkodę przestępstw. R. C. kwestionował wprawdzie czynność przeprowadzonych z jego udziałem okazań podając, że przybrane osoby nie były do niego podobne. Należy jednak zauważyć, że jeszcze przed przeprowadzeniem tych czynności z udziałem J. F. i M. H. (2) na podstawie podanych przez pokrzywdzone w zeznaniach opisów napastnika został sporządzony portret pamięciowy, który wiernie odzwierciedla wygląd oskarżonego. Dodatkowo należy wskazać, że po zatrzymaniu R. C. w obecności funkcjonariuszy Policji wypowiadał takie słowa jak: „wy nie zrozumiecie takiego zwyrodnialca jak ja” i „to jest silniejsze ode mnie” oraz: „myślałem, że wczoraj po mnie przyjdziecie”, które również zdaniem Sądu także świadczą o tym, że dopuścił się on zarzucanych mu czynów. Gdyby bowiem było inaczej, nie miałby on powodu, aby uważać, że policjanci przyjdą po niego, aby go zatrzymać. Przytoczone powyżej wypowiedzi korespondują zresztą z treścią wywodów opinii biegłych psychiatrów, psychologa i seksuologa z których wynika, że oskarżony nie ma wykształconych hamulców jeśli chodzi o realizację jego potrzeb, w tym również o charakterze seksualnym. Biegły psycholog K. B. rozpoznał u niego zaburzenia osobowości, które wynikają z bardzo małej gotowości do wyciągania wniosków, niskiej refleksyjności i gotowości do sztywnego powtarzania schematów własnych zachowań. Biegły wskazał, że tym schematem jest frustracja, bowiem zaspokojenie jakiejś potrzeby wywołuje u R. C. wewnętrzny przymus działania zmierzającego do jej zaspokojenia przy nieliczeniu się z zagrożeniami i konsekwencjami takich działań. Na fakt popełnienia przez oskarżonego pierwszego z zarzucanych mu czynów, w ocenie Sądu wskazuje także

treść zabezpieczonej w jego telefonie i nie wysłanej wiadomości tekstowej SMS, która była adresowana do J. F., która w pełni koresponduje z tym co podawała w swoich zeznaniach pokrzywdzona na temat przebiegu zdarzenia. R. C. twierdził wprawdzie, że J. F. sama dała mu swój numer telefonu, bo chciała się z nim później spotkać, a on chciał wysłać do niej tą wiadomość, bo podczas wspólnego spożywania alkoholu trochę jej ubliżył i chciał ją za to przeprosić. Tę część wyjaśnień oskarżonego cechuje jednak nielogiczność i wewnętrzna sprzeczność. Gdyby bowiem rzeczywiście ubliżył on J. F. tak, że jak wynika z treści wiadomości tekstowej SMS uważałyby, że mu ona tego nie wybaczy, to w takiej sytuacji na pewno J. F. nie dawałaby mu swojego numeru telefonu i nie chciałyby się z nim spotkać. Poza tym gdyby rzeczywiście było tak jak twierdził, to nie byłoby żadnego powodu, aby na widok policjantów próbował wyłączyć telefon uniemożliwiając odczytanie tej wiadomości.

Mając na uwadze powyższe, Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom R. C. w zakresie, w jakim zaprzeczał by odbył oralny i dopochwowy stosunek seksualny z J. F. wbrew jej woli używając przy tym wobec niej przemocy oraz by usiłował doprowadzić do zgwałcenia M. H. (2) uznając, że stanowią one jedynie konsekwencję przyjętej przez niego linii obrony. Za wiarogodną Sąd uznał tylko tę część jego wyjaśnień, która korespondowała z poczynionymi przez Sąd ustaleniami stanu faktycznego.

W pełni za wiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania obu pokrzywdzonych, które szczegółowo opisały okoliczności zdarzenia i zachowanie oskarżonego. Opisały też jego wygląd, na podstawie czego został sporządzony portret pamięciowy, wiernie odzwierciedlający wizerunek R. C.. Ponadto podczas przeprowadzonych okazań z ich udziałem bez żadnych wątpliwości rozpoznały one oskarżonego jako sprawcę, który dopuścił się na ich szkodę przestępstw. Dodatkowo jak już wyżej wspomniano z ich zeznaniami w pełni korespondowały zeznania osób, z którymi miały one styczność bezpośrednio po zdarzeniu, które przytoczyły składne bezpośrednio po zdarzeniu przez pokrzywdzone relacje odnośnie przebiegu zdarzenia w pełni korespondujące z tym co potem pokrzywdzone podawały w składanych zeznaniach. Jak już wskazywano powyżej biegła psycholog B. K. nie stwierdziła żadnych zakłóceń w procesach spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń zarówno u M. H. (2), jak i u J. F.. W wydanej opinii biegła wskazała, że u obu tych pokrzywdzonych procesy te przebiegają prawidłowo i powodują, że ich zeznania spełniają kryteria wiarygodności psychologicznej. Za wiarygodnością zeznań M. H. (2) i J. F. zdaniem Sądu przemawiają również okoliczności, w jakich doszło do zawiadomienia Policji, tj. bezpośrednio po zdarzeniu, mimo iż było już wtedy późno w nocy. M. H. (2), jak i J. F. są osobami obcymi dla oskarżonego, w żaden sposób z nim nie skonfliktowanymi. Nie miały zatem żadnego powodu, aby bezpodstawnie obciążać akurat jego. Zresztą nawet sam R. C. podał, że nie wie czemu go oskarżają.

Mając na uwadze powyższe, zeznaniom pokrzywdzonych należało dać w pełni wiarę.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania osób, które miały styczność z pokrzywdzonymi bezpośrednio po zdarzeniu. Zarówno matka J. F., jak i chłopak oraz brat M. H. (3) wskazali, że bezpośrednio po zdarzeniu pokrzywdzone były roztrzęsione i płakały, co korespondowało z podanymi przez pokrzywdzone opisami zdarzeń oraz tym, co potem zeznawały na ten temat. Wprawdzie K. S. (1) podczas rozprawy przed Sądem nie rozpoznał oskarżonego. Jak już jednak wyżej wskazywano, nawet gdyby przyjąć, że mężczyzna z którym K. S. (1) rozmawiał po zdarzeniu, gdy poszukiwali sprawcę, który usiłował zgwałcić jego siostrę, nie był R. C., to i tak w żaden sposób nie wykluczało to tego, że to R. C. wcześniej usiłował dokonać zgwałcenia M. H. (2).

W pełni za wiarygodne Sąd uznał również funkcjonariuszy Policji, którzy dokonywali zatrzymania oskarżonego. Podali oni jak się wówczas zachowywał R. C., co mówił i jakie czynności wykonywał. Ich zeznania korespondowały zaś nie tylko pomiędzy sobą, ale również z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym m.in. z treścią sporządzonych przez nich bezpośrednio po dokonaniu zatrzymania oskarżonego notatek urzędowych.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd nie wziął pod uwagę zeznań E. C. wobec skorzystania przez nią z prawa do odmowy składania zeznań.

Zdaniem Sądu brak było podstaw by odmówić wiarygodności sporządzonym w sprawie opinią sądowo – psychiatrycznym, psychologicznym (jednej dotyczącej oskarżonego oraz dwóch dotyczących pokrzywdzonych) i

seksuologicznej oraz sądowo – lekarskiej, które zostały sporządzone w sposób fachowy i rzetelny oraz zgodny z obowiązującymi procedurami. Ponadto wnioski tych opinii korespondowały nie tylko wzajemnie ze sobą, ale również z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Dodatkowo na rozprawie przed Sądem biegli psychiatrzy, biegły psycholog i biegła seksuolog odpowiedzieli na zadane im przez Sąd i strony pytania i zgodnie podali, że koniecznym jest poddanie oskarżonego psychoterapii ukierunkowanej na sferę jego seksualności, która pozwoli na wykształcenie u niego hamulców w zakresie zaspokajania swoich potrzeb, w tym w szczególności potrzeb seksualnych. W przeciwnym wypadku istnieje bowiem wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przez niego czynów podobnych.

Natomiast biegła psycholog badająca pokrzywdzone stwierdziła nie tylko, że ich zeznania spełniają kryteria wiarygodności psychologicznej, ale również rozpoznała u nich zespół stresu pourazowego, którego przyczyną mogą być m.in. takie zdarzenia życiowe jak zgwałcenie, czy obawa o utratę życia i zdrowia. Stwierdzony przez biegłą stan pokrzywdzonych w pełni korespondował więc z podanymi przez pokrzywdzone opisami zdarzeń.

Z kolei z opinii sądowo – lekarskiej wynika, że istniało bezpośrednie i realne niebezpieczeństwo narażenia na zakażenie J. F. chorobą zakaźną, której nosicielem był oskarżony, z uwagi na brak użycia przez niego prezerwatywy podczas stosunku seksualnego z pokrzywdzoną, do odbycia którego doprowadził przy użyciu wobec niej przemocy.

Za wiarygodne Sąd uznał również pozostałe dowody z dokumentów, w tym m.in. protokoły oględzin osób, miejsc i rzeczy, zapisy z monitoringu, czy też wyniki przeprowadzonych badań daktyloskopijnych i genetycznych (DNA), które wprawdzie nie wskazywały na sprawstwo R. C. odnośnie zarzucanych mu czynów, ale też w żaden sposób go nie wykluczały. Wszystkie wymienione wyżej dowody te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które by uzasadniały wątpliwości, co do ich wiarygodności.

Reasumując należy stwierdzić, że analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonych i korespondujących z nimi zeznań świadków oraz dowodów z dokumentów, wykazała sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów.

Przestępstwo z art. 197 § 1 k.k. polega na doprowadzeniu innej osoby do obcowania płciowego przy użyciu przemocy, groźby bezprawnej lub podstęp.

Natomiast przestępstwo z art. 161 § 2 k.k. polega na narażeniu innej osoby na zarażenie m.in. chorobą zakaźną przez osobę, która wie, że jest dotknięta taką chorobą.

Jak wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń R. C. stosując przemoc wobec J. F. doprowadził wbrew jej woli do odbycia z nią stosunku oralnego i dopochwowego podczas którego nie użył prezerwatywy, mimo iż wiedział, że jest zarażony chorobą zakaźną (wirusem HCV). Chorobę tą wykryto u oskarżonego już w 2006 r. i potwierdzono podczas jego pobytu w zakładzie karnym w 2009 r. oraz objęto go wówczas nadzorem lekarskim. Niewątpliwie zatem, wbrew temu co twierdził w głosach stron, posiadał on wiedzę o swojej chorobie. J. F. w chwili zdarzenia była zdrowa. Jak zaś wynika z opinii sądowo – lekarskiej brak niektórych markerów zakażenia wzw B i (...) u R. C. w latach 2006 i 2007 nie wyklucza możliwości zakażenia J. F.. Należy zauważyć, że przepis art. 161 § 2 k.k. penalizuje już samo narażenie na zarażenie, nie wymaga natomiast aby do takiego zarażenia rzeczywiście doszło. Jak zaś wynika z opinii biegłych istniało bezpośrednie i realne niebezpieczeństwo narażenia na zakażenie J. F. chorobą zakaźną, której nosicielem był oskarżony, z uwagi na brak użycia przez niego prezerwatywy podczas stosunku seksualnego z pokrzywdzoną, do odbycia którego doprowadził ją przy użyciu wobec niej przemocy.

Oczywistym jest zatem, że R. C. swoim zachowaniem wyczerpał zarówno znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 197 § 1 k.k., jak i pozostającego z nim w kumulatywnej kwalifikacji prawnej (art. 11 § 2 k.k.) przestępstwa stypizowanego w art. 161 § 2 k.k. dopuszczając się tego czynu na szkodę J. F..

Odnosnie drugiego z zarzucanych oskarżonemu czynów kwalifikowanego z art. 197 § 1 k.k. można było przypisać mu jedynie usiłowanie jego popełnienia. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 13 § 1 k.k. usiłowanie zachodzi wówczas, gdy sprawca ma zamiar popełnienia czynu zabronionego i swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje. R. C. niewątpliwie zamierzał dokonać zgwałcenia M. H. (2) i jego zachowanie bezpośrednio zmierzało do osiągnięcia tego celu. Jednoznacznie świadczy o tym fakt podduszania pokrzywdzonej, zasłaniania jej ust, aby nie krzyczała, ciągnięcia jej w bardziej ustronne miejsce, przewrócenia jej na ziemię oraz nakazywanie jej aby ściągnęła majtki. Dokonaniu tego czynu zapobiegło jednak zachowanie M. H. (2), której udało się oswobodzić oskarżonemu i uciec z miejsca zdarzenia.

Ponadto Sąd przyjął, że R. C. popełnił oba zarzucane mu czyny w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64 § 1 k.k., a więc w warunkach recydywy zwykłej. Zgodnie z treścią przepisu art. 64 § 1 k.k., jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany, sąd może wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Oskarżony był uprzednio karany wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 15.11.2007 r. (III K 31/07) za przestępstwa kwalifikowane z 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. oraz z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (a więc za umyślne przestępstwa podobne do obecnie mu zarzucanych) na karę łączną 8 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 15.10.2006 r. do 20.10.2014 r.

W konsekwencji powyższego Sąd zakwalifikował zarzucane oskarżonemu czyny z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 161 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Ponadto Sąd ustalił, że zarzucanych mu czynów R. C. dopuścił się w ramach ciągu przestępstw opisanego w przepisie art. 91 § 1 k.k. Stosownie do jego treści o ciągu przestępstw można mówić, jeżeli sprawca popełnia z wykorzystaniem takiej samej sposobności, w krótkich odstępach czasu, dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw. Na gruncie rozpoznawanej sprawy warunki te bezspornie zaistniały, co obligowało Sąd do przyjęcia, że zarzucanych oskarżonemu czynów dopuścił się on w warunkach ciągu przestępstw.

Wymierzając R. C. kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 i następnym k.k.

Przy określaniu wymiaru kar za przestępstwa przypisane oskarżonemu, Sąd wziął pod uwagę stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu. Sąd nie znalazł żadnych okoliczności wyłączających, ani ograniczających jego winę. Przeprowadzone w toku postępowania badanie sądowo – psychiatryczne oskarżonego nie wykazało, aby w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów miał zniesioną, bądź znacznie ograniczoną poczytalność. Sąd uznał, że społeczna szkodliwość obu czynów R. C. była bardzo duża. Oskarżony niespełna miesiąc po odbyciu kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności ponownie dopuścił się czynów podobnych do tych, za które odbywał karę. Chcąc zaspokoić swoje potrzeby seksualne brutalnie zaatakował dwie nieznane mu kobiety łapiąc je za szyję oraz podduszając. Czynów tych dopuścił się w nocy, w odludnym miejscu, aby zminimalizować możliwość udzielenia pokrzywdzonym pomocy przez inne osoby i wykorzystując swoją przewagę fizyczną nad pokrzywdzonymi wynikającą ze znacznej dysproporcji budowy jego ciała oraz budowy ciał pokrzywdzonych.

Zarówno zatem sposób działania, jak i motywacja R. C. nie zasługiwały na uwzględnienie. Na niekorzyść oskarżonego Sąd przyjął również, że był on już wcześniej wielokrotnie karany, zaś zarzucanych mu czynów dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że karą odpowiednią dla R. C. za popełnione przez niego w ramach ciągu przestępstw czyny będzie kara pozbawienia wolności w maksymalnym wymiarze 15 lat.

Dodatkowo z uwagi na rodzaj zarzucanych oskarżonemu czynów (przeciwko wolności seksualnej) Sąd orzekł wobec niego zakaz zbliżania się do obu pokrzywdzonych na odległość 50 metrów przez maksymalny okres 15 lat.

Ponadto, Sąd w oparciu o treść przepisu art. 46 § 1 k.k. zasądził od R. C. zadośćuczynienie za doznane przez pokrzywdzone krzywdy w kwocie 10.000 złotych na rzecz J. F. oraz w kwocie 5.000 złotych na rzecz M. H. (2). Wyższa kwota zadośćuczynienia przyznanego J. F. wynika z niewątpliwie doznanej przez nią większej krzywdy jaką wyrządził jej oskarżony dokonując jej zgwałcenia, niż w przypadku M. H. (2), gdzie z uwagi na jej postawę nie doszło jej zgwałcenia, a jedynie do usiłowania dokonania tego czynu.

Z uwagi na fakt głębokiej demoralizacji oskarżonego, na co wskazuje fakt jego wcześniejszej wielokrotnej karalności i to, że zarzucanych mu obecnie czynów dopuścił się niespełna miesiąc po odbyciu kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności orzeczonej wobec niego za popełnienie czynów podobnych zdaniem Sądu należało wyznaczyć surowsze ograniczenia do skorzystania przez niego z warunkowego zwolnienia niż przewidziane w przepisie art. 78 k.k. tj. po upływie 13 lat odbywania kary.

Nadto w celu wzmocnienia procesu resocjalizacji R. C. i aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez niego przestępstw podobnych do obecnie mu zarzucanych Sąd mając na uwadze treść wniosków opinii biegłych psychiatrów, biegłego psychologa oraz biegłego seksuologa dodatkowo orzekł wobec oskarżonego środek zabezpieczający w postaci terapii.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd w całości zaliczył R. C. na poczet wymierzonej mu kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 624 §1 k.p.k. zwalniając oskarżonego od ich ponoszenia w całości z uwagi na jego obecną sytuację materialną oraz skazanie go na długoterminową karę pozbawienia wolności uznając, że poniesienie tych kosztów przez R. C. zdaniem Sądu byłoby dla niego zbyt uciążliwe.